

„Nasze” cukierki

Zydowskie wytwórnie

W wigilię wigilii kupowałem u żydów. Co prawda tylko „na niby” był to podstęp w celu obejrzenia żydowskich wytwórni cukierków.

Od dawna bowiem już chciałem dowiedzieć się, w jakich warunkach wytwarzane są cukry firm „Cukropol”, „Słodopol” i wszystkich innych Olimpi czy Junow jakimi nas tak często czują w polskich sklepach.

DZIELNICA ZAPACHÓW

Musiałem naturalnie udać się

GRUDZIEŃ

SIŁONCE

27

PONIEDZIAŁEK

Dziś św. Jana Ap. Ew.
Jutro św. Młodzianków.

Zbaczniactwa...

ETYKA TALMUDU

W Częstochowie szeroko kolportowano następującą odezwę:

„Kupuj tam gdzie najtaniej. Oszczędzając utrwalisz niepodległość gospodarczą Polski, spotęgujesz obronność kraju, zapewnisz sobie byt na stare lata. Oszczędność nakazuje kupować tam, gdzie najtaniej. Każdy grosz przepłacony za zakupiony towar, to niepowetowana strata dla budżetu domowego i gospodarki państwa. Przede wszystkim agitatorów bojkotowych, którzy żerują na waszym ciężko zapracowanym groszu. Nie bojkotujcie i nie piskielcie, a zgodną współpracą wszystkich czynników gospodarczych w kraju i oszczędnością podciągniemy Polskę wyżej.
Słow. Kupców i Przemysłowców żydowskich.

Prawda jakie to ładne? Czego tutaj nie ma: i „obronność kraju” i „podciąganie Polski wyżej” i deklamacje o oszczędności, a dopiero na końcu wyłazi sztyło z worka, że to chodzi o ten cholerny bojkot.

A jednocześnie w tej samej Częstochowie już od dwu lat trwa bojkot sklepów polskich przez żydów, bojkot rozszerzony w czasie kolportowania tej ulotki na kawiarnie, cukiernie, kina i teatry polskie.

Wszystko w porządku, niech żydzi nie kupują u Polaków, a Polacy niech zaprzestaną narzecz bojkotu.

Zupełnie zgodne z etyką Talmudu.

Tylko, że już te kawały żydowskie są zbyt dobrze znane, żeby ktokolwiek dał się na nie złapać.

B. REZA.

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZNE

TABLICE wyłdy i reklamy świetlne rzeźbione na szkle trwałe, estetyczne i tania poleca „REMY” Ogrodowa 10, tel. 11.15-17.

MEBLE

MEBLE Firma chrześcijańska „Cieżyński” Ciężki Nowy Świat 33. Duży wybór nowoczesnych mebli gotową — ratami. Sztuki pojedyncze.

MEBLE firma chrześcijańska „Cieżyński” Ciężki Nowy Świat 33. Duży wybór nowoczesnych mebli gotową — ratami. Sztuki pojedyncze.

TAPLANY nigieniczne tapicerki nowoczesne, to-tele klubowe wyrób własny poleca H. Bielawski, Zielna 17, front.

KUPNO, SPRZEDAŻ

Maszyny do pisania Torpedo, podręczne biurowe: arytmometry Thales: duży wybór na szyn okazjonalnych. Sprzedaż — Kupno — Remonty. Maczunder, Marszałkowska 83 tel. 700-05.

PRACE ZAFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC” Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zafiarowaniu pracy zamieszczamy z ulupstwem 60 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

do północnej dzielnicy. Już samochodzenie po ulicy „Dziki-gass” nie należy do przyjemności a prosię spróbować także wejść na jakieś podwórko. Człowiek o najsiłniejszej nawet głowie dostaje zawrotu. Wszystkie „zapachy” świata, nie chcę użyć nazwy innej, o znaczeniu wręcz przeciwnym, tu się skoncentrowały.

FAERYKA W PIWNICY

Moja wytwórnia znajdowała się w t. zw. drugim podwórku na norze — suterynie. Sama izba w której wyrabiano cukierki niezmiernie brudna. Widocznie wżmożony ruch przedświąteczny i chęć zysku kazał żydom zapomnieć o możliwości kontroli sanitarnej. Obrzydliwe smaty, którymi przykrywano surowce, brudne przydziki i żydówki zatrudnione przy pracy, to jeszcze nic, w porównaniu do tego jaki obraz przedstawił się moim oczom, gdy się rozejrzałem, gdzie pakują te wszystkie słodycze.

CUKIERKI W ŁÓŻKU

Było to poprostu w pokoju mieszkalnym, jedynym pokoju rodziny składającej się z 6-ciu osób, najwidoczniej od kilku dni nie sprzątanym. Cukierki walały się wszędzie, na stole, na ok-

nie, na dywanie i na wszystkich łózkach, o rozgrzebanych betach. Pakowała cała rodzina i zaplankana mała Ryfka i zakatarzony łec i „mame” z egipskim zapaleniem oczu w peruce, z której włosy można było znaleźć wszędzie.

SKŁADNICA ZARĄSKÓW

Patrzac na te strasznie brudne ręce pakujących, pomyślałam sobie, że tyle się pisze i poucza ludzi jak mają się strzec przeciwko grypie i innym zakaźnym chorobom, a nikt nie napisze, że te żydowskie cukierki to źródło wszelkich chorób, że to rozsadaniki chorobotwórczych bakterii. Nie wiedzą ludzie, że nieraz za ciężko zapracowane pieniądze własnemu dziecku kupują chorobę.

A WIEC OSTROŻNIE!

I dlatego proszę, kto przeczyta to co napisałam, niech da do przeczytania lub opowie wszystkim swoim najbliższym. Aby nikt na święta nie sprowadzał nieświadomie do swego domu choroby, lecz kupował cukry polskich chrześcijańskich firm, wytworzone w nowoczesnych najhigienicznych warunkach.

D.

Sąd Apelacyjny uniewinnił Kijaka

oskarżonego o zamach bombowy na sklep żydowski

WILNO, 26. 12. Przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie toczyła się w drugiej instancji sprawa narodowca Wacława Kijaka, oskarżonego o podżucenie w styczniu 1936 r. do sklepu żydowskiego „Uniwersal” petardy, której wybuch przyczynił znaczne straty. Sąd Okręgowy oskarżonego Kijaka, uniewinnił, ponieważ złożył on dowody, że go w czasie podłożenia petardy w Wilnie nie było.

Podjęcie na Kijaka zostało skierowane dlatego, że na jakiś czas przed tym wywiadowcy znaleźli w lesie na Karolinach paczkę z nabojami dynamitowymi, owiniętą w egz. czasopisma „Wielka Polska” z adresem Kijaka.

Oprócz tego, niejaka Apolonia Krostko zeznała, że Kijak w czasie pobytu w Sosnowcu, spotkawszy się z nią przypadkowo na dworcu, pokazywał jej takie naboje górnicze.

Od orzeczenia Sądu Okręgowego — prokurator założył apelację, którą umotywował tym, że Kijak mógł przyjechać z Warszawy, podłożył petardę, po czym mógł korzystać z dogodnego rozkładu jazdy, znowu wrócić do Warszawy, stwarzając sobie w ten sposób niezbitą alibi. Następnie Kijaka, rozpoznana właścicielka sklepu, jako tego, który zostawił u niej tajemniczą paczkę, wreszcie oparł swe dowody na twierdzeniu Apolonii Krostko.

„ABC” dla Śląska

Naczelnik Urzędu Poczтового Kradł pieniądze

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Katowicach zasiadł b. naczelnik Urzędu Poczowego w Chorzowie, 30-letni Jan Kocyba z Chorzowa. Akt oskarżenia zarzucał przywłaszczenie sobie pieniędzy urzędowych i fałszowanie dokumentów.

Kocyba w czasie swego urzędowania inkasował do własnej kieszeni pieniądze, pochodzące ze sprzedaży znaczków pocztowych w okresie od roku 1936 do 1937. Dla zatarcia śladów Kocy-

ba podrabiał odnośne kwity i dokumenty. Kiedy jednak jeszcze pomimo wszystko widoczny był brak znaczków, wymuszał on pod groźbą zastrzelenia od urzędnika Józefa Piętki znaczki, by w ten sposób wyrównać braki.

Wyrokiem 1-szej instancji Kocyba skazany został na dwa i pół roku więzienia, a Sąd Apelacyjny obniżył mu karę do jednego roku i pozbawił praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat trzech.

Kronika śląska

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO PRZED DOMEM OJCA

Wczoraj wieczorem przybył do swego ojca Wilhelma Kulisa w Bielszowicach (Górna 69) pijany Teodor Kulisz z Kłodnicy. Z nieustalonych przyczyn doszło między ojcem i synem do sprzeczki, po której ojciec pobił swego syna i następnie wyrzucił go za drzwi. Zrozpaczony Teodor Kulisz popełnił przed domem swego ojca samobójstwo, wieszając się na szalik u płotu, okalającego dom ojca. Zamach zauważono już za późno i wezwany na daremno usiłował przywrócić denata do życia. Złotki Kulisa złożono w kostnicy Spółki Brackiej w Bielszowicach.

PODNIÓSŁ 120 ZŁ.

NA FAŁSZYWY CZEK W mieszkaniu Jadwigi Dietz w Katowicach (Ligonia nr. 10) przybył nieznanymi osobnikami podając się za wiadomego policji do skontrolowania konta pieniężnego w PKO. Po skon-

trołowaniu, poprosił o podpisanie czeku, który ma służyć rzekomo do sprawdzania autentyczności podpisu. Dietzowa, nie przeczuwając nic złego, żądanie przybyścia spełniła jednak na blankiecie przekreśliła inne rubryki. W pewien czas dowiedziała się, że z jej konta ktoś podniósł 120 zł. W wyniku dochodzenia ustalono, że blankiet był wypełniony przez rzekomego wywiadowcę, a przekreślenia zostały wywabione. Zachodził podejrzenie, że podobnych machinacji ów osobnik mógł dokonać więcej.

WYPADEK W KOPALNI W podziemiach kopalni „Śląsk” w Chropaczewie wydarzył się wczoraj nieszczerliwy wypadek przy pracy. Wskutek t. zw. tapiecia oberwały się na jednym z filarów ze stropu zwalły węgiel, które spadając przyniosły pracującemu tam rębaczowi Janowi Fryczowi z Chropaczewa. Górnik doznał złamania lewego uda i przewieziony został do szpitala w Chorzowie.

Trzej chłopcy ciężko ranni

Kradzieże choinek na Śląsku

KATOWICE, 26. 12. (B) W lasach ks. Pamięńskiego w Gośtyni, w powiecie pszczyńskim, ranowali gajowcy Buchcik dwóch chłopaków kradnących choinki. Gdy chłopcy poczęli uciekać przed gajowcem, ten wystrzelił z fuzji, raniąc obu ciężko. Rannymi okazali się 13-letni Paweł Wieckowski i Ludwik Swadźba, lat 16, z Gośtyni,

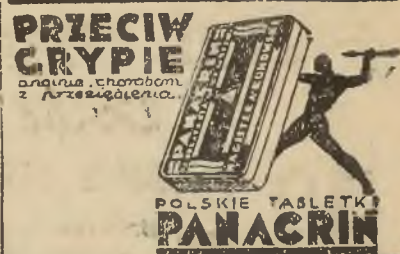
których przewieziono do Zakładu św. Józefa w Mikotowie. W lesie kłasiącym w Ochojcu gajowcy Kupnik zauważył małoletniego Wincentego Dyle z Piotrowic 51, który ścinał choinkę. Na uciekającego chłopaka rzucił się pies gajowego i pogryzł Dyle do głębokiego stopnia, że musiano go przewieźć do lecznicy w Mikotowie.

Ofiary naszych Czytelników

Na gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców złożono w wigilię ofiary następujące:

Feliks Nowakowski — 5 zł., Mole-szewski Br. z Milatyna — 2 zł., Tu-haj ze Żłina — 1,50 zł., Dr. Marcejan Trzaska — Czerwin — 5 zł., Szmi-gielscy z Brańska Podl. — 10 zł., Suwalski z Łodzi — 5 zł., Eugeniusz Gębski — 2 zł., Zbigniew Kunicki — 2 zł., Kruczkowski z Bałtowa — 5 zł., Szudziński z Rudy Pabianickiej — 5 zł., Królikiewicz z Końskich — 5 zł., Zdanowicz ze Świdra — 2 zł., Z. Zakrzewski — 5 zł. 50 na pogorzelców. Dr. Dębowski z Łap — 10 zł. na pogorzelców z Rózek, Zakłady Mleczarskie. Z. Wasilewski 60 litrów mleka. Wołoszewicz — 3 zł. Firma „Włokno Polskie” — 25. Grzegutowski — na bezrobotnych narodowców — 1 zł. S. M. — na gwiazdkę paczka (buciki). Basia Wiśniewska z Piastowa na gwiazdkę paczka z odzieżą i książkami Samorząd 1-szej licealnej na gwiazdkę — 1,50 zł., Jurek Mazur na gwiazdkę paczka odzieży, Mrozowski na gwiazdkę dla narodowców — 2 zł., Uczennice Gimn. p. Zofii Kurmanowej dla narodowców paczka żywności. Dubowska Mirosława — na gwiazdkę dla bezrobotnych — 2 paczki, Jan Ostrowski — na bezrobotnych narodowców — 10 zł., Sklep P. Płodowskiej — na gwiazdkę dla dzieci — paczka. Baranowska — dla bezrobotnych — 2 paczki, Beziemiennie — na gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców — 10 zł. Stokowski Maciej na gwiazdkę dla dzieci — 5 zł., Beziemiennie na gwiazdkę dla bezrobotnych — 5 zł. Doktor B. bućki i zegarek (dla inteligenta), Doberska Wanda zamiast żywności świętecznych — na bezrobotnych narodowców — 2 zł., Beziemiennie (M. N.), dla najbardziej potrzebujących — 10 zł. P. Rejment na gwiazdkę dla dzieci — 1,50 zł. Zebrane przez p. Rejment — 3

paczki na gwiazdkę Jurek i Donek Rzeźnicy — 1 zł. — na gwiazdkę, Obuchowicz — 2 zł. — na gwiazdkę, Haller — 15 zł. na gwiazdkę dla dzieci, Łazarowicz — paczka żywnościowa, Robotnik — 15 zł. na bezrobotnych, Pracownicy F-my W. T. T. B. na Okęciu zebrali na gwiazdkę dla biednych dzieci — 22 zł.



Dr. Konstanty STACHURSKI

ppik. Wojsk Polskich w st. spoczynku

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dn. 24-go grudnia 1937 r., przeżywszy lat 56.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprowadzono zstanie we wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 10 rano, w kościele św. Józefa przy Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, po czym nastąpi eksportacja na Cmentarz Wojskowy, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłego, pogrążeni w głębokim żalu

ZONA i SYN.

Krwawy napad rabunkowy

w urzędzie pocztowym w Radomsku

W ubiegły wtorek dn. 21 bm. Radomsko wstrząśnięte zostało krwawym napadem rabunkowym jakiego dokonali trzej nieznani sprawcy na woznego hurtowni tytoniowej „Społem” Wacława Dryja. Dryja niósł w teczkę kilka tysięcy złotych, które miał wpłacić w kasie Urzędu Pocztowego. W chwili kiedy wozny wszedł w bramę i skierował się na schody wiadące na pierwsze piętro do Urzędu Pocztowego, zastąpił mu drogę 3 osobników z bronią w ręku, którzy usiłowali wyrwać mu teczkę z pieniędzmi. Kiedy Dryja wyszczał alarm, wówczas jeden z opryszków strzelił dwukrotnie do niego, raniąc go w głowę. Wozny mimo odniesionej rany nie dał sobie wyrwać teczek.

Listonosz miejscowego Urzędu Pocztowego Franciszek Grzybek,

który znajdował się w świetlicy poczt. na parterze wybiegł do 3-m i usiłował zatrzymać opryszków, jednakże bandyć oddali do niego strzał raniąc go ciężko i nie nie trawawszy rzucili się do ucieczki. Za bandytami puścił się w pogon konwojent kolejowy, jednakże bezskutecznie.

Ofiary krwawego napadu rabunkowego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Radomsku. Stan woznego Dryja jest beznadziejny.

Zaalarmowane o krwawym napadzie rabunkowym władze sądowe — śledcze, zarządziły natychmiastowy posąg nad którym kierownictwo osobiste objął kom. Pol. p. Jan Zalewski. W ciągu dnia wczorajszego w związku z tym napadem dokonano licznych aresztowań.

Dwa lata więzienia

za lekkomyślne użycie broni

W sądzie apelacyjnym w Katowicach odbyła się sprawa odwoławcza przeciwko strażnikowi kolejowemu 39-letniemu Antoniemu Rajmanowi z Chebzia, który odpowiadał za pochopne użycie broni palnej.

W czasie służby zauważył on, że z wagonów towarowych, stojących na stacji w Chebziu jakiś mężczyzna wyjmuje paczki. Rajman bez ceremonii dobył z futerału rewol-

weru i strzelił w kierunku nieznajomego. Jak się później okazało, nieznajomym był Engelbert Sitko z Chebzia, postrelony w brzuch. Sitko wyjmował z wagonu swoje naczki, w których znajdował się towar, pochodzący z przemysłu.

Za lekkomyślne użycie broni Rajman skazany został przez sąd okręgowy nad wa lata więzienia z zawieszeniem na lat 5. Apelowal on od tego wyroku, jednak sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Pamiętaj wpłacić prenumeratę „ABC” na styczeń 1938 r.

Wykrycie poważnych nadużyć na kolei w Bydgoszczy

Od dłuższego już czasu na terenie ekspedycji poczynnej w Bydgoszczy dokonywano kradzieży wysyłanych nadchodzących towarów. Nieustannie wpływały reklamacje. Początkowo przypuszczano, że kradzieży dokonywano w czasie transportu lub w chwili gdy towar opuścił ekspedycję.

Dopiero żmudne dochodzenia doprowadziły do ujęcia systematycznego łodzieja w osobie pracownika ekspedycji, Fr. Radzińskiego. Proceder uprawiał on już od dłuższego czasu, sprzedając następnie towar kilku paserom. (a).

Kronika prowincjonalna

ŁÓDŹ

SAMOBÓJSTWO SEKRETAARZA KONSULATU

Duże wrażenie zrobiła tu wiadomość o samobójczej śmierci sekretarza konsultatu austriackiego w Łodzi Elharda Richtera, który w czasie teraźniejszej nieobecności konsula pełnił zastępczo jego funkcje.

Richter znalazł się w jego pokoju przy konsulacie w Łodzi z raną w głowie i rewolwerem w zaciśniętej kurczowo ręce. Śmierć nastąpiła już przed kilku godzinami. Richter strzelił sobie w usta.

Zmarły usiłował już przed dwoma laty popełnić samobójstwo, aresztowano go wtedy. Powodem tak upartego dążenia do pozbawienia się życia był rozstrój nerwowy, w jaki popadł Richter po rozwodzie z żoną. Zmarł przed kilku laty, zaraz po rozwodzie wysłał żonę za pewnego łodzianina.

WILNO

JAK ŻYDZI WALCZĄ Z BOJKOTEM

Absolwentów kursów straganiarzych w Bukowsku, właścicieli straganu został napadnięty nocą przez żydów i poranny nożami. W ten sposób zemścił się żydzi na polskim straganiarzu, który zaprzestał kupować w hurtowniach żydowskich i zaczął towar sprowadzać z Polski centralnej, od chrześcijan. (ms).

ROZWÓJ

ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

Elektrownia miejska w Wilnie zakończyła już przejmowanie przedmiotów dotychczas obsługiwanych przez elektrownię kolejową. Sieć elektryczna pokryła już cały teren wielkiego Wilna. Płóść abonentów wciąż wzrasta. Wzrasta również spożycie prądu gospodarczego, tak, że niedawno elektrownia była zmuszona

sprowadzić większą ilość liczników na ten rodzaj konsumpcji prądu. (ms).

SPÓŁDZIELNIA DRZEWA W NALIBOKACH

W Nalibokach powstała spółdzielnia mająca na celu uruchomienie tartaku i wytwórni galanterii drzewnej. Założycielami spółdzielni, mającej wielkie widoki rozwoju, wobec obfitego taniego surowca w lasach nalibockich, są miejscowi gospodarze w liczbie 400 osób.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

REKORD ŚLUBÓW

Przed urzędnikiem Stanu Cywilnego zawarto w pierwszy dzień świąt przed południem 38 związków małżeńskich. — Takiej rekordowej liczby w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poznaniu dotychczas nie notowano. W dniu wczorajszym odbyło się 87 ślubów.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA BANKU

W Parku Wilsona rozległ się wczoraj w południe odgłos strzału. Zwiadający palmiarnię 37-letni Zenon Zaborowski, mieszkający w Łodzi

przy ul. Niskiej 1, strzelił do siebie z rewolweru i zranił się ciężko w okolicę serca. Przywołano pogotowie ratunkowe, które udzieliło ciężko zranionemu desperatowi pierwszej pomocy lekarskiej i przewiozło go do Szpitala Miejskiego.

Zaborowski, którego stan jest bardzo ciężki targnął się na życie z przyczyn na razie jeszcze nieustalonych. Informują nas że Zaborowski był w swoim czasie dyrektorem Banku Rzemieślniczego w Poznaniu i po upadku tego banku stał przed sądem. O procesie tym pisaliśmy niedawno.